



<http://rcin.org.pl>

Egz. archiwalny IBL

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

QUOT CAPITA, TOT SENSUS

INSTYTUT
BADAN LITERACYJNYCH

Biblioteka

ul. Nowy Świat Nr 72

00-330 Warszawa

Tel. 26-58-63, 26-52-31 w. 42

Wpisano we Lwowie 1817.

3018

Wtórni



<http://rcim.org.pl>

QUOT CAPITA, TOT SENSUS

*gle głów, tyle sposobow myślenia. Moj iest
następujący.*



I.

Człowiek Co przydobrym sercu, i żołądku,
posiada tysiąc ieden dukatów rocznego do-
chodu, a nieumie z tém być szczęśliwym, nie-
wart szczęścia.

2.

Syn co odziedziczył od Matki swoiéy zdrowie,
i doskonale ukrztalcenie ciała, od Oycy szła-
1.

chetne wzory, a od obojga razem upodobanie w naturze, gust do czytania, i nauki, odebrał więcéy jak ten co po rodzicach swoich znalazł pół miliona w szkatule. Mozól, i starania rodziców ^{nieste} ~~wiele~~ dobrego wychowania dzieci, są tylko rzeczywistem ich dla potomstwa swego dobrodzieystwem: bo resztę musieliby zostawić komuś: Ze wszystkich przywar serca ludzkiego, nayszpetnieyszą iest, i naydawnieysza razem; niewdzięczność dzieci dla rodziców swoich.

3.

Jeżeli Zona twoja posiadać będzie śnieżną szyję, i szereg perłowych zębów osadzo

nych w koralowych ustach, aprzytym zdrowie, łagodność, rozsądek i ochędóstwo, wierzay; że ci Bóg dał to, comiał najlepszego w raju. Przy takiej towarzysce życia niebędziesz pożądał Zony bliźniego twego, każda zmiana byłaby na szkodę twoją. Inni kwiatami omamienia, miłości własney, i pychy stroić się będą, ty owoce rozkoszy, i spokojności pożywać: bo twoja Zona mieć będzie to, co Kobieta najlepszego mieć może.

4.

Naypierwszym przymiotem duszy młodego człowieka jest odwaga, ta cnota choćby mu

1*

na innych brakowało, w niejakiy części drugie zastąpić może, braku iéy nic nadgrodzić niezdola. Człowiek bez serca, jest kobieta bez wstydu Ten co w obronie oyczyzny lub flawy jest gotów szafować krew swoię, pracy i majątku swego zapewnie dla niéy skąpić niebędzie. Na takim tylko mężu, Oyczyzna, Swoi i przyjaciele rachować mogą.

5.

W każdéy Sprawie bądź publicznéy, bądź prywatnéy szacunek siebie samego być powinien naylepszym Sędzią dla człowieka piękny duszy i czystego rozsądku. W kraju osobli-

wie gdzie opinia publiczna nie jest jeszcze należycie ustaloną nayspewniey będzie odwoływać się do trybunału sumienia i przekonania własnego. "Wielu przykładem bydła idąc za poprzedzającą trzodą, mniemają że dosyć uczynili dla dostoiności, charakteru, i obowiązków swoich gdy się znajdują tam, gdzie większa część drugich poszła, iakby to co jest złe, i podłe, mogło znaleźć zaletę liczbą złych i podłych poparte. lub co jest pięknem, i szlachetnem większością krysek na złe prze-

(1) Nihil majus praestandum est; quam ne pecorum ritu antecedentium gregem sequamur. pergentes non quaequandum est, sed quaerendum est. *Seneca*

istoczonem być mogło. To co unas nazywają głosem publiczności, bałamuci bez miary wielką liczbę osób najlepszego serca. Póty, póki ta publiczność składać się będzie więcej z głupich, niż z mądrych, więcej z słabych, niż mężnych, więcej z podłych niż z hardych; Człowiek prawy żadną miarą podać się ięć niemoże, i owszem usłować powinien aby nieskażytelnością zamiarów swoich przemógł zdanie takowey publiczności, a przykładem swoim, i sobie podobnych przyłożył się do utrzymania lepszego ducha publicznego w narodzie. Uważam; że u nas lenistwo, moda; i nieszczęśliwy przykład gminu, tyle mają

w pływ na złe sprawy ludzi; ile gdzieindziej
 passie, i namiętności. Nie jeden poszedł dro-
 gą ubitą stopami pospolitych ludzi, bo mu się
 nie chciało przedzierać cierniami przez które
 tylko.- Człowiek z charakterem do szlachetnych
 celów doysć zdoła. Co może mieć wspól-
 nego moda, albo przykład złe myślących osób
 z charakterem całego Człowieka? Dewiza po-
 czciwego Obywatela jest krótka, i jasna. *Bóg,*
Ojczyzna, i honor. Człowiek przejęty z dzie-
 ciństwa lat swoich uszanowaniem dla tęg na-
 rodowej Troycy, fałszywym Bogom hołdo-
 wać niebędzie. *Tros, Rōtubusve illi nullo di-*
serimine agetur. Ten co widział krzywdy i

zniewagę Oyczyzny swoiéy z iéy wrogami
 w żaden sposób układać się niemoże, i niepo-
 winien; przyjęte z takiéy ręki honory, do-
 stojeństwa i ozdoby mogą znaleźć uszanowa-
 nie u obcych, w Polsce dla Polaka żadney
 ceny mieć niemoga. W sprawach osobliwie
 Oyczystych gdy przedsięwzięcia odporu, i
 heroizmu stają się niewczesne, i niepodobne,
 niech nas przynajmniej o podłość i ozgor-
 szenie nikt nieobwraża, a jeżeli w liczbie współ-
 czesnych niepozyskamy dla siebie oklasków
 i nagrody, Człowiek cnotliwy znajdzie ^{id.} ~~je~~
 w gębni Serca swoiego, a sprawiedliwsza po-
 tomność lepiéy go sądzić potrafi. Wielki ow Rzy-
 mianin między nieprzełamanym charakterem

swoim, a hazardami losu Bogów samych pośrednictwa nieprzyjātła dusza z diamentu ũmiała się oswobodzić z więzów śmiertelności, i z skażoney współziomkow opinij, porzucając tę Ziemię na któręy dla niego niebyło ani Wspolnika ani nadziej. *Vietrix causa Dijs placuit, sed vieta Catoni* (2)

6.

Jezeli ⁱⁿ Literaturze, lub pięknych sztukach człowiek udarowany od natury prawdziwym jenuszem odmienić częstokroć zdołał wady

(2) z Zwycięzcą były Bogi, z Zwyciężonym Kato.

zepsutego gustu, lub stylu, też samę moc
 mają na obyczaje tego, lub owego miasta
 przykłady prawdziwie zacnych, i cnotliwych
 Obywateli. Nieszczęściem od niepamię-
 tnych czasów brakowało Stolicy Gallicyi na
 takim domu któregoby cnoty, zasługa i ton
 doskonały służyć mogły za wzór dla innych
 Chciałbym ieszcze ażeby Pan takowego domu
 posiadał przy dostarczającym majątku mi-
 łość Oyczystych rzeczy, i uprzejmość praw-
 dziwie polską, a cnotliwa małżonka iego mia-
 ła tyle w postępках swoich godności, aby
 przymioty iey serca, i rozumu obiały wy-
 rażnym sposobem na obyczaje mniej trudnych

w mieście Kobiet, słowem: chciałbym; aby Dom ten, i iego Państwo posiadali prawdziwą potęgę powszechnie uwielbionej² cnoty, i zasługi, do tego stopnia, aby prog^a tego (że tak powiem,) przybytku obyczajności i dobrego tonu w mieście, żaden młody człowiek, lub Kobieta obojętnej cnoty przest³ąpić nieśmieli, a tym więcej tacy których obyczaje publiczność oznaczyła cechą wzgardy. Tęzy brudne, i gorszące sprawy w iednym prawie czasie przychodzą pod Sąd Kryminału Łwowskiego, a czoła aktorów ich zahartowane zapewnie pobleżaniem publiczności we wszystkich posiedzeniach spokojnie widzieć się da-

ją. Zdaie się nawet że obojętność w tey mierze drugich, ułatwia Sędziom wyrok uwolnienia ich od winy i od kary.

Każde przecie zgorwienie obyczajom szkodzi,
 Nikogo się bezkarnie obdzierać niegodzi, *
 Nadana jest opieka przykazaniem Boskim,
 Wszem na świecie Stworzeniom lądowym, i
 (Morskim,

Niech mi także darują i owi panięta,
 Co się ważą poprawiać Oyców testamenta,
 O innych dziś zamilczam, niechcąc ich osławić,
 megą się poprawić...

Takie, i tym podobne osoby spotykene od Obcych w Salonach naszych czynią nie-

* Spoliation Ou C. Morski par M^e C. . . .
<http://mcm.org.pl>

zmierną krzywdę narodowemu mieniu bo Cudzoziemiec zbieraia^c po takowych wzorach postrzenia swoje o naszym Narodzie, napełnia mimowolnie tabliczki swoje najnieprawiedliwszem o nas rozumieniem Każden prawda naród ma swoich wyrodków, ale ci z cnotliwymi mieszać się niepowinni. Niech dęby między dębami, a szuwar w błocie rośnie,

Prawdziwem iest dla nas nieszczęściem, że nam Najjaśniejszy Monarcha nieprzysła którego z swoich Zacznych Braci Nie wiem dla czego Węgry mają być więcey warci takiego wyboru, cnoty, światło i uymująca skromność tych ślicznych Xiążąt nie są zda-

iem się dosyć cenione w Wiedniu, dla mnie byli oni zawsze, i będą najpiękniejszą ozdobą téj Stolicy, a dla mieszkańców Lwowa dwor i przykład Arcy-Xiążeńcia, i wysokiey Jego małżonki stałyby się prawdziwym dobrodziejstwem. Kobiety nasze szczególniey rozpuszczając długie dworskie ogony musiałyby zwinąć wszelkie pretensie, i nawyknięcia nieforemney mody, i ladaiakiego tonu. Młodzi zaś ludzie poszliby za przykładem Kobiet, bo od stworzenia świata zawsze płeć piękna miała, i mieć będzie mocny wpływ na resztę, społeczności. Jeszcze w raju Kobiety zaczęły bałamucić niewinność, i prostotę pier-

wszycy tej Ziemi mieszkańcy bodayby się
 była udawiała ta Zona Adamowa! gdyby ona
 niebyła dała pierwszego przykładu marnotraw-
 stwa, i zbytku, nasze figowe ^{mi} odzi~~ane~~ ^{ane} liścia-
 mi nierujnowałyby nas na Kąźmierską wełnę,
 skromność umiarkowanie, byłyby ich praw-
 dziwą ozdobą a spokojność męża, i wy-
 chowanie dzieci jedynym staraniem, i zaletą.

7.

To słowo Oyczyzna, u wielu więcej nie
 znaczy iak tylko Okolicę, lub Kray w któ-
 rym się rodzili, U Polaka na wspomnienie ie-
 go krew prędzey w żyłach płynie, Czem to

się dzieje? bo dawniey Pijar, lub Jezujta sam na w^olney urodzon^y ziemi zaczynał wychowanie szlacheckiego dziecięcia od języka Łacińskiego i Historji Rzymskiej, a młody uczeń wiedział zawczasu że to słowo (*Patria*) Ojczyzna, pochodziło (*a Pater*) od Ojca: Jak Ojciec miłością, i staraniem obeymuie dzieci swoje; tak ta powszechna Matka, opieką swoją ochrania, i utrzymuie życie, i całość potomstwa zrodzonego na ziemi swojej, święte zatem Jmię Ojczyzny mięszło się w uściech^o dzicięcia z imieniem Ojca, i matki^o iego i niedziw że tym sposobem wychowani mimo tak licznych a zawsze nadaremnych dla niey cfliar, ieszcze go do tąd zapomnieć niemożem, bo

bodaybv ten, który iéy pamięć w Hiszpanij,
 lub we Francyi zostawił, nigdy się do niey
 niewracał. Toz samo było u Grekow, i u Rzy-
 mian: nappierwsze słowo które paplało dzie-
 cko było Oycyzna, daley, ona była duszą i
 niewyczerpaném źródłem wszelkich rozmów
 obywatelskich. na to hasło Żołnierz szedł
 na przed w boju. w Senacie, Forum to świę-
 ty słowo zagrzewało mowcow, i udzielało im
 téy czarnoxieskiej wymowy, którey szlady w
 wolnych tylko narodach dla nas zostały,
 Wszystkie pomniki w Rzymie były nim okry-
 te: Żaden Rzymianin za pięknych czasow Rze-
 czypospolitey, nieżył dla siebie: honor życie,
 majątek, wszystko do Oycyzny należało, prze-

żywszy ci mężowie długie lata na iéy usługach, umierali z radością, i przepiękaniem: że Niebo nieotwierało się tylko dla tych, którzy do niego wstępowali odziani Szatą Obywatelstwa. Dla tego też w tym Szlachetnym Narodzie Zony nawet, i matki nieustępowały mężom w uczuciach, i powinnościach Obywatelstwa. Prawda że u Rzymian tak, iak i u nas najpierwszą żądzą kobiet było, podobać się, i zajmować oczy, i serca mężczyzn, z tą a toli różnicą: że tamte w tym odwiecznym zawodzie ich zalotności miały pewniéy trafić do zamierzonego celu, łącząc do wdzięków swoich miłość Ojczyzny. Nie troszcz

się, mówiła jedna z matek Spartańskich powracającemu bez nogi z pola bitwy Synowi; od tąd jednego nie zrobisz kroku którenbyci nie przypomniał coś dla twoiey uczynił Ojczyzny. Przybędziesz wszędzie ostatni, ale na ciebie wszędzie czekać będą.

O iak było słodko żyć w takim Narodzie, i obcować z takimi ludzmi! W tém powszechném ziednoczeniu ducha publicznego, i serc obywatelskich, nikły nikczemne urojenia samolubstwa, i miłości własney, nikt w Ziomku swoim niewidział iak brata, i przyiaciela, bo miłość Ojczyzny we wszystkich dawnych, i współczesnych Narodach była po-

czątkiem, i zarodem wszystkich cnot publi-
 cznych, i domowych, a dla mnie zawsze ona
 będzie najpewniejszą skazówką duszy czło-
 wieka, i wewnętrznych jego skłonności. Wzy-
 wam każdego co to czytać raczy, niech prze-
 bieży myślą w kraju naszym liczbę osob współ-
 czesnych które znał, i z którymi obcował, czy
 się kiedy na tey omylił probie? Kto się kie-
 dy zawiodł na Jgnacym Potockim, na Mała-
 chowskim, na Kościuszku, na Poniatowskim,
 ktoby tym był ludziom ślepo swoich, i Oyczy-
 zny niepowierzył losów, czyia pycha, czyia
 dostojność nieznalazłaby się dosyć podniesio-
 ną szacunkiem, i przyiaźnią tych nieśmiertel-
 nych Mężów? O! ieżelidusze cnotliwe, oswo-

bodzone z więzów zmysłowych, i uczu-
 ciow, z łona nieśmiertelnéy chwały wi-
 dzieć ieszcze mogą co się na téy zie-
 mi dzieje; odbierzcie Cienie czyste, nie-
 skażytelne hołd wdzięczności, i uszanowa-
 nia moiego. Niech głos uwielbienia, waszego
 współziomka przedrze górne sklepienia Nie-
 bios, których iesteście mieszkańcy. Wyście
 dali przykłady cnoty, i przetrwania, Wyście
 trzydziestą lat pierwey w pamiętnym dniu
 3go Maja to, przedsięwzięli, to wykonali, co
 dzisiay w połowie Europy wszystkie umysły
 światłe, i serca poczciwe zajmują, i zatrudniają.
 Niechay na wspomnienie nieśmiertelnych
 Imion waszych poczciwy krzy^epi się, i u-

twierdza w cnotcie, a podłego lice zarumienione wstydem nieprawości zostaną.

8.

Ze wszystkich dziwnych, i niepojętych na tym świecie rzeczy, naydziwniejszą zawsze dla mnie będzie; jakim sposobem człowiek udarowany od Natury nadzwyczajną mocą duszy, jeniusza, lub talentu, może być *Dworakiem*, i mniemać że jest jeszcze ktoś mocen dołożyć do jego zasługi, i dać mu więcej nad to, co natura uczyniła dla niego? Dlaczego nigdy pojąć niemogłem że Turin, Colbert, Vauban, Rassin, byli *Dworakami*

posiadając więcej niż ten od którego zebrali. Ale Turin, Colbert, Vauban niosąc przed sobą wysokie zasługi swoje, mniemać mogli że spadające z Tronu na nich zaszczyty i dostojęstwa były raczey długiem, niż dobrodziejstwem Ludwika niemogącego im odmówić szacunku któren tym znakomitym Mężom cała oddawała Francya. Kiedy dzisiay przebiegam myślą tę małą liczbę współczesnych nam mężów, którzy cnotą i poświęceniem się dla dobra publicznego zasłużyli na szczególnieyszą współziomkow swoich wdzięczność, kiedy pomiędzy temi spostrzegam Washingtona Franklina, Lafayetta, i naszego Kościuszkę noszą-

cych na piersiach swoich skromną wstęgę Cin-
 cinatą; uszanowanie moje nie może być oboje-
 tne: wiem, że ta ozdoba należy tylko zasłu-
 żonym, i nieskażytego obywatelstwa Mę-
 żom, są to słabe oznaki głębokiego szacun-
 ku które im wdzięczna zostawiła Ojczyzna
 aktóre dzielić z rozkoszą duszy moiej niewzdry-
 gam się Al^e przebóg! jakież wrażenie, jakie
 uczucie na umyśle słusznego człowieka spra-
 wić mogą te nikczemne tytuły Baronow, Gra-
 fow, Szambelanow, te hafty, te błaski do któ-
 rych się tak skwapliwie ubiegają moj Ziemi-
 kowie? Y takież to, itego rodzaju nikczem-
 nosci zastąpić mogły tę slachetną Ządę chwa-
 ty

i miłości Ojczyzny dla której lat temu kilka
 naycelniejsza młodzież Gallicyi naszej wyry-
 wając się z łona Rodziców, i kochanek swo-
 ich, biegła w naydalsze świata odstępy nad
 brzegami Nilu, Tagu, i w pośród spieklích
 skał Ameryki szukać sławy, i Ojczyzny? Ta-
 kie, i tém podobne zawody zjednać zapewnie
 mogą Człowiekowi uszanowanie, i prawo do
 szacunku drugich; ale niedrogo opłacone Gra-
 fowskie, i Szambelańskie patenta. Tey tak na-
 głej zmianie sposobu myślenia niegdyś praw-
 dziwie narodowego, niemogę inney znaleźć przy-
 czyny, iak fałszywe, i mylne wyobrażenie sła-
 wy, i wziętości: bo zewszystkich na świecie
 iadów truiących serce, i umysł Człowieka,



nieznam szkodliwszego dla Społeczności; jak źle rozumiana żądza chwały, w kraju osobliwie w którym duch publiczny dochodzi do tego zepsucia stopnia, że za dobrych mają^{tych}~~tych~~, którzy tylko złemi być nieśmieią, a za znakomitych i czci godnych którzy się tytułami i święcącemi się z daleka gwiazdami od drugich różnią. Takimi to uwiedzeni przykłady ludzie słabego umysłu, chwytają się tych ubogich wzorów mniemając że dosyć jest posiadać szeroko haftowaną suknię, tytuł, lub order, aby zwrócić na siebie uszanowanie drugich, i osiągnąć w społeczności ten stopień chwały, i znaczenia, który się tylko prawdzi-

wey zasłudze należy. Chciałbym aby takowi zastanowić się spokojnie chcieli: iacyto ludzie dzisiay bywają pospolicie przedmiotem łask panujących Monarchow? Ja uważam dwie *Klasy* Osob, na które te spływać zwykły, *W pierwszej*, a nayliczniejszey, znajduią się te wszystkie Postulanty którzy otrzymują tytuły, urzędy, i ordery dla tego że sami nie proszą, zaślaiąc razem Skarb Cessarski opłaceniem patentu. Takowych Dwór chcąc pozyskać dla siebie, okrywa zwykle tytułami i ordery aby podniemi ukryć brak ich urodzenia, a częstokroć potrzebne dla widokow swoich podłości. *Jest Druga Klasa różniąca się*

nieskończenie od pierwszej, pracą, talentami, i świetnymi czyny znakomitych Mężów których Monarcha uwieńczać cnoty, lub talenta, sam powołuje do zasłużonych dostojęstw: Pytam się teraz do której z tych dwóch *Klafs* należyć ma Szlachcic znany w prawdzie w domowym życiu za uczciwego Człowieka i słusznego Obywatela; ale niemający ani z talentów, ani z użytecznych dla społeczności spraw swoich żadnego prawa do względow Monarchy? Jeżeli tedy takowy otrzymuje tytuł, lub ozdobę jaką z rzędu tych którei ozdobionych widzi Osoby w pierwszej umieszczone Klasse; Osoby nietylko niewarte szacunku, ale częstokroć wzgardy jego: jeżeli ta ozdo-

ba o którą się ubiega równiać go ma z takowemi; jak ^{że}razem podchlebiać mu może? i owszem, rażić, i uniżać go powinna: bo dla człowieka prawdziwey cnoty, i zasługi, znosiensze jest zapomnienie, niż ubliżające porównanie. Coz dopiero gdy człowiek znany wszystkim z mierności, a częstokroć ładajakich postępów swoich widzieć się daje odzianym ozdobami przeznaczonemi tylko dla znakomitych zasług; iakże ta pocieszna pycha rażić, a raczey rośmieszać będzie tych, którzy go pomiędzy gronem słusznie zaszczyconych mężów spotykać będą upiekrzonego tytuły, i gwiazdy, do których go ani talent, ani

zasługa żadna zbliżyć niemogły! Niepodobna widząc takiego pyszałkę nieprzypomnieć sobie owego osła co cudze złoto. dzwigał Wyłączyć atoli należy tutaj, tych którzy poświęcając się owdy w trudnych czasach usługom Ojczyźnie swoiey sprawiedliwie ściagnęli na siebie pamięć, i niespodziewane względy wspaniałego Pana, takowe przynoszą rowny zaszczyt *zaszczycającemu iak zaszczyconemu*. Musi atoli w tych nadętych tytułach, i świecących się blaszkach być urok jakiś niewidzialny, któren do siebie zwabiać częstokroć zdołał ludzi nawet z wielu miar szacunku godnych; kiedy znajdują się między współziomkami na

szemi Osoby, co umiały wytrzymać w radzie, i w boju naygwałtowniejsze dla cnoty swojej proby, tytułom atoli, i gwiazdom oprzeć się niezdolały... *i tem to sposobem nieicden Oyczystey chwały promień, złamany na szkle łask panskich, zwrucił się do ciemnoty z ktorey wyszedł.* Im rzadsze są u nas tey zimney obojętności dla tytułow i gwiazd przykłady, tem chlubniey iest dla Polaka w spomnieć tutaj Tego znakomitego rodem. świa tłem. i prawdziwie duszą Polską Rodaka, którego mimo licznych Złych przykładow, nigdy te blaszki złudzić niezdolały. Młody ten Wychowaniec polski był nayprzed towarzy-

szem młodości, a wkrótce Poradnikiem, i polubieńcem Alexandra, *ale Effestion nigdy niebył Greczynem*, odsuwając z uszanowaniem spadające na siebie wstęgi, i gwiazdy, umiał się bez nich obejść, i powrócił do Ojczyzny z skromnym krzyżkiem Koś iuszki, tak jak z niej wyjechał. Miałeś słuszne powody do tej wspaniałej obojętności godny Synu Ojca, i matki twojej, Ciebie zdobić ordery byłoby iedno co złocić marmur Appolina z Belvederu. Jeżeli kogò unosi szlachetna żądza sławy, czyż tylko w samych łaskach Dworu znaleźć iapodobna? Różnemi drogami idzie się do nieśmiertelności, lecz iedną tylko tra-

fió można do nayrzeczywistszey chwały, ata
 jest: być użytecznym swoiey Oyczyźnie, uży-
 wając czasu, światła, i majątku na korzyść
 plemienia swego, tak iak ten żyjący w pra-
 cy i skromności między nami Ziemek, co,
 Nie dla siebie sie uczył, pracował, i rodził,
 Tysiącom Ziomków pomógł, żadnemu nieszkod-
 dził.

W nim rada przyaciołom, pomoc nieborakom,
 Niemogąc Polszcze, służyć przynajmniej Pola-
 (kom,

Miłość kraju nad wszelkie ceniąc obowiązki
 Kocha Boga, Oyczyznę, przyacioł, i książki
 Swojm, rownie iak Oboym szacowny, i luby,
 Wymowny iak Mirabau, iak Mirabau gruby,

Jest to rzecz prawdziwa, ale smutna razem do wyznania; że w tym kraju stało się rzeczą prawie niepodobną dla prawego człowieka zachować całkowicie godność charakteru swego: nie umię o tej godności która niedozwala w potocznem życiu człowieka czynić podłości; ale o tej która podnosi duszę do wykonania wszelkich powinności obywatelskich, która iey dodaie hartu, i energij w miarę trudności, i niebezpieczeństw, iakiemi wykonanie tych zagrażać może, Jekże potrafiem szacować, kiedy niebędziem umieli gardzić, i kiedy zanadto pobłażająca publiczność znajdować będzie wymowkę wszelkiemu złemu. Nie-

wiedzą jeszcze ludzie iak wiele na tem tracą że w prostocie serca swojego nieszacują tego, co jest szacowne, a niegardzą tém, co jest wzgardy godne. Sprawiedliwie poważany wielkiego narodu piasarz, niewachał się powiedzieć Współziomkom swoim; że narod którego nieumie ani gardzić, ani nienawidzić chlesta tylko prowadzonym bywa, co ia tym śmieley moim powtorzyć mogę kiedy kraje podobnym rządzone obyczaiem nie są od nas dalekie Piędziesiąt lat niewoli, i przymusu niezdolało osłabić w mieszkańcach piękney naszej Gallicyi przywiązania do rzeczy oyczy-
stych, mimo zmiany Rządu, praw, i języka,

byliśmy długo wzorem cnót narodowych dla naszych Współbraci, a Domy nasze nieraz stały się przytułkiem ich przygod, i kalectwa przybywali do nas ci mili goście z nadbrzeżów Wisły, i Warty, gojąc blizny ciała, i duszy na łonie Obywatelstwa i gościnności naszej. Coż tak nagle zmienić mogło te tak miłe Niebu, i ludziom cnoty? Czyżysz nowo utworzone tytuły, i urzędy zaspokojć mogły pychę Narodową Polaka, i dopełnić szlachetności przeznaczeń jego? Niestety! po pierwszey Sessyi nieseymującego Seymu, Po pierwszym ustanowieniu nic niestanowiących Stanów. Po pierszym mianowaniu nieurzędu-

iących Urzędników, niepojęta, i niezrozumia-
ła iakaś gorączka świeżo utworzonych tytu-
łów, opanowała umysły wszystkie; rzuciliśmy
się na nie iak na ^apiastwę podstawioną długo zgło-
dniały prożności naszej, a na dopełnienie
nierozwagi, i wyrzucaney nam tyle od obcych
płochości, obraliśmy do tego chwilę pobytu
między nami naycnotliwszego i nayrostro-
pniejszego z Monarchow, tak, iak byśmy go
osobiście przekonać chcieli, że nie przyjazne
dotąd o letkości charakteru naszego sług ie-
go doniesienia, były prawdziwe i rzeczywi-
ste: I niedziw, że w odniesionych przez te-
go Pana o nas wyobrażeniach, i dla nas chę-

ciach, litość nawet nie znalazła miejsca. Na lzy, i błogosławieństwa towarzyszące odjazdowi Jego że Lwowa dumne Poradniki jego odpowiedzieli nam niesłychanym, i naj^uciążliwszym na majątki nasze haraczem, tak iakby nas przekonać chcieli że od tego momentu, iak nas oko Pańskie widziało; my zostać musimy nayokropniey uciężonym w Europie ludem.

9.

Dawno nam to powtarzają: że wolność, niepodległość, w iedney tylko Konstytucyi znaleźć można, przecież odmieniliśmy razy kil-

ka Konstytucya, i iey Tworców, a wolności, i niepodległości nie znajdę, Czem to się dzieie? wszakże każdy skutek mieć musi swoją przyczynę ta tutaj niebędzie trudną do znalezienia, kiedy pozwolę że zgołych słów nie utworzyć niemożna iednemu tylko Bogu służyć to prawo może. Wszystkie na świecie konstytucie nie są co innego, jak Cwiartki razem zszytego papieru które pierwszy wicher rozerwie, i zniweczy ieżeli w Narodzie dla którego one pisane były, znajdować się niebędzie przyzwolta, i dostateczna siła, do utrzymania tego, co się napisało. Gdziesz w nie-szczęśliwym kraju naszym szukać mamy tej

stanowiącey woli, i zabezpieczającej siły był
 iego polityczny? znaleźć iey gdzieindziej nie-
 możem jak w ręku tych które nam podały
 kartę naszą Konstytucyjną i czyliż spodzie-
 wać się możemy ażeby ciż sami twórcy swo-
 bod naszych, za nas wszystkich czuli, myśle-
 li, pisali, i walczyli razem za jch utrzymanie?
 Nie zaiste; dobrodzieystwo praw iakieźkolwiek
 one będą do Prawodawców należy- ale utrzy-
 manie, wydoskonalenie, i zabezpieczenie Kar-
 ty Konstytucyiney dziełem tylko całego Na-
 rodu być może, i powinno. Sławna owa Karta
 konstytucyjna naywolniejszego pod słońcem
 ludu, we dwunastym ieszcze wieku wymuszo-

na przez Baronow, i szlachtę Angielską na Janie ich Królu, stała się raczey narzędziem tyrannej w rękę iego Następcow Pięć wieków zaburzeń, mordów. i upodlenia. były iey skutkiem. Narod tylko sam nauczony w szkole przeciwnosci, i doświadczenia utwierdzić ją zdołał, i doprowadzić do tego szczytu pomysłności, i sławy. którą dzisiaj jaśnieje. Ale Wielka Brytania układając się w pięć wieków później z Konstytucyjnym krolem Gwilhelmem, nieumawiała się z nim w jmienu Panów, i Szlachty tylko swojej, cały Narod do tych umow należał. Duch publiczny utworzony przyzwoitym oświeceniem wieśniaków

i wszystkich tey szczęśliwey Wyspy mieszkańców mówił za nią, i wziął na siebie iey utrzymanie. Ktoż ją rozumieć, kto roztrząsać kto iey bronić u nas będzie? Czy na tey małej liczbie Szlachty ktorey ledwie połowa czytać i myślić umie pokładać mamy całą nadzieję utrzymania niepodległości naszej, kiedy na obszerney ziemi kraju naszego liczyć będziemy milionow kilka nędznych Włóścian dla których zawsze będzie rzeczą obojętną to lub owe panowanie, te, lub inne prawa, kiedy w nich upatrywać co innego niebędą, iak przedłużenie upodlenia, i niewoli, swolej. Żaden kraj, żaden Naród do téy świętęy Karty kon-

stytucyney prawa mieć niemoże, poki nałonie swoiém znaydować niebędzie trzech wyraźnych Klass Obywateli zarownie przywiązanych do utrzymania praw narodowych. Z tych zaś Pierwsza, trzeba aby zrozumiała Konstytucją, Druga ażeby uwierzyła tym co ją zrozumieli, Trzecia zaś zawsze gotowa była walczyć za nią dla utrzymania tego co pierwsi zrozumieli ustanowili wedle bezpieczeństwa, i nie podległości wszystsich. Przebóg pókiż ta myśl upodlająca naturę ludzką że Szlachcic sam tylko ma być wart dobrodziejstwa, i opieki prawa miejsce mieć będzie w sercu Polaka? Czyliż ieszcze niedosyć dla

nas na tylu wielkich wzorach ktore nam u-
 miarkowanie i Filozofia nayświetlejszych w
 Europie podaie narodow? Czyliż ta zbutwiała
 karta feudalności ze wszystkich niemal ksiąg
 zawierających swobody szczęśliwszych od nas
 ludow wydarta^a, w naszych tylko metchnięta
 zostanie?

Prawda, że usiłowania nasze w sprawie o-
 czystey i niepodległości naszej, były znako-
 mite. poświęcenie się dla niey, i odwaga
 naszych walecznych zwrocily na nas oczy,
 i szacunek naymney przychylnych nam Lu-
 dow; ale niedosyć na tem dla sławy, i po-

myślności naszej; Żaden naród, żaden Kraj
prawa mieć niemoże ani do błogosławieństwa
Niebios, ani doszacunku ucywilizowanych lu-
dzi, a tym więcej spodziewać się własny po-
myślności, trzymając włoscian swoich w tak
upodlającym poddanstwie, i ciemnocie w jakiey
się oni dotąd u nas znajdują. Niech każdy
Ziemi naszej mieszkaniec uczuie za równie
opieką konstytucyi niech stanie przed Obli-
czem prawa tak ubogi chłopek, iak Szlachcié
z równym zaufaniem że w nim pozyska dla
siebie bezstronną sprawiedliwość, a wtenczas
znaydzie i u nas konstytucya prawdziwych
miłośników, i obrońców, bo biada Narodowi

który niemogąc rachować na własnych siłach, cudzym dziełem pozyskać mniema wolność i niepodległość swoją, Niemasz nic łatwiejszego jak urządzić Konstytucyą dogodną dla tych którym się powierza iey wykonanie. Ministry, Faworyty, Urzędnicy, i Buraliści będą zawsze kontenci z praw, i urzędzeń które im zapewniać będą ich pensie, i przywilij przewodzenia drugim. Takowa Konstytucia uczyni niezawodnie dobrodzieystwo klasy płatney, ale pomysłności Narodu zdziałać nie potrafi. Naywyższa, i nayzupełniejsza korzyść którą przynosi konstytucya iest: Ze ona zgromadza, i natęży razem wszystkie sprzążyny Stanu wedle do-

bra powszechnego, domagając się w każdy potrzebie oyczyzny usiłowań nie iedney tylko Klasy obywateli, ale wszystkich razem, domaga się dobra powszechnego od wszystkich, i rownie uszczęśliwiającego jednych drugich, a tem sposobem nadaie nowe życie wszystkim mieszkańcom ziemi konstytucyney, mieszkańcom których wola, i przemysł odwieków zmarwiaie, przestały być czynne w sprawie powszechney: Słowem ażeby Lud w zawodzie konstytucyiny znalazł się zadowolnionym; trzeba żeby iego pomyślność była dziełem wszystkich Klass Narodu, składających (że tak powiem) rodzinę konstytucyina. Niechay

Xiąże, W.iewoda, Zołnierz, Szlachcic, Xiądz,
 handlarz ^{i Rolnik} znayduje w niej swoją spokoyność
 i byt lepszy, a przekonany razem zostanie
 że te nieoszacowane korzyści są owocem
 woli, i usiłowań każdego z nich: wtenczas
 dopiero uyrzemy powracające do serc Pol-
 skich stałość, energią, przywiązanie do Rządu:
 w miejsce tey bezduszney spokojności któ-
 ra dzisiay oziębła, i głazi umysły wszy-
 stkie. Jest to w prawdzie w sercu ludzkim; z
 wspomnieniem klęsk przebytych, i niedoli, znay-
 duje niejaka, w obecnych przeciwnościach ulgę
 i pociesza się łatwo widokiem nieszczęśliwych
 od siebie; biedny Zeglarz którego rozchukane

morze wyrzuca na brzeg dzikiey skały, chwyta się iey zradością, i szczęśliwym się być mnie-
 ma choć nagi, i głodny; toż samo dzieje się i z nami, długo, i wiele wycierpiawszy nie-
 rzędem władz krajowych, i niesfornością ob-
 cego, i swojego Żołnierza, sądziemy się być
 lepiej że oddychamy, i że Żołnierz pod że-
 lazną buławą milczy, a rządzący porządniey
 trochę nas niszczą. Wspomnienie tego cośmy-
 wycierpieli, i ieszcze cierpieć możem czyni, ze
 całym życzeniem naszym iest dzisiay, zostać
 tak, iak iesteśmy. Pytám się czego się spodzie-
 wać można po takowym życzeniu? taki sen-
 timent zapewnić nawet nie iest zdolnym, to,

co nas dzisiay kontentuje, i zaspokaja. Niech Bog niedopuszcza abym ja kiedy mniemać miał, że rewolucie, i powstania ludu, jedynym być mają środkiem do otrzymania swobod konstytucyjnych: Wszystkie prawie przed sięwzięte w Sprawie ludu rewolucie kończyć się zwykły na ujarznienie tegoż, i wyniesienia Naczelnikow ich, a Narod nacyjęsciej w Obróncy wolności swoiey ujrzal Pana swego. Ta tylko dla mnie rewolucya będzie godziwa, i porządana która dotego stopnia oświca, zniewała, i kojarzy umysły, aby Narod uznawszy za wspólną zgodą potrzebę odmiany; przystąpił do niej w braterskim porozumieniu się, i w duchu

prawdziwie konstytucyjnym, tak, aby w nowo utworzonych prawach, i postanowieniach, tak rządzący, iako i rządzeni znaleźli swoją rachubę, a naród przyjął ją z wdzięcznością, do czego oświata ludu przedsięwzięta ustanowieniem dobrych szkolek parafialnych we wszystkich posiadłościach szlacheckich, umiarkowanie, i cnoty obywatelskie doprowadzić tylko mogą. (1) Wszelkie Reformy w Rządzie przedsięwzięte gwałtownemi sposoby udać się nie-

(1) L'instruction qui doit être donnée aux dépens de la société, c'est celle qui ne pourrait pas être acquise, si elle n'en faisait pas les frais. la plupart des ouvriers dit Mr Say sont forcés de réduire toutes leurs actions et toutes leurs pensées à une

moga. Niech dobre wykonywa się stopniami i pomalu, daymy czas roztrząśnienia, i uwagi wszystkim uczonym, i nieuczonym, chęci dobre dobrych, na tem niestracą, to co będą z prawdziwą korzyścią społeczności ta-

ou deux opérations, ordinairement très-simples et constamment répétées; nulle circonstance nouvelle, imprévue, ne s'offre jamais à eux; n'étant dans aucun cas appelés à faire usage de leurs facultés intellectuelles, elles s'énervent, s'abrutissent, et ils deviendraient bientôt eux-mêmes non-seulement incapables de dire deux mots qui eussent le sens commun sur toute autre chose que leur outil, mais encore de concevoir, ni même de comprendre aucun dessein généreux, aucun sentiment noble. Les idées un peu élevées tiennent à la vue de l'ensemble; elles ne germent point dans un esprit incapable de saisir des rapports généraux; un ouvrier stupide ne comprendra jamais comment le respect de la propriété est favorable à la prospérité publique, ni pourquoi lui-même est plus intéressé à cette prospérité que l'homme riche; il regardera tous les grands biens comme une usurpation. Un certain degré

twiey się zrozumie, iak to coby mogło być z iey szkodą. Jeszcze i dla nas powrócić mogą dni chwały, i pomyślności, jeżeli duch publiczny wsparty na staropolskich cnotach Oycow naszych, i oświecony doświadczeniem

d'instruction, un peu de lecture quelques réflexions pendant son travail, suffiraient pour l'élever à cet ordre d'idées, et mettraient même plus de délicatesse dans ses relations de père, d'époux, de frère, de citoyen.

„Mais la position du simple manouvrier dans la machine productive de la société, réduit ses profits presque au niveau de ce qu'exige sa subsistance. C'est tout au plus s'il peut élever ses enfans et leur apprendre un métier, il ne leur donnera pas ce degré d'instruction que nous supposons nécessaire au bien-être de l'ordre social. Si la société veut jouir de l'avantage attaché à ce degré d'instruction dans cette classe, elle doit donc le donner à ses frais.

wieku, ustali się na zawsze w charakterze naszym. Niech tylko każdy radzi się serca swojego, niech się radzi dziejow, i dawney chwały Polskiéy; a ten ani na fałszywych Bogach, ani na fałszywych prawach, mylić się nie-

„On atteint ce but par des écoles où l'on enseigne gratuitement à lire, à écrire et à compter. Ces connaissances sont le fondement de toutes les autres, et suffisent pour civiliser le manouvrier le plus simple. A vrai dire, une nation n'est pas civilisée, et ne jouit pas par conséquent des avantages attachés à la civilisation, quand tout le monde n'y sait pas lire, écrire et compter, sans cela elle n'est pas encore complètement tirée de l'état de barbarie.

Dans tous les temps: c'est donc un devoir pour les hommes qui jouissent d'une certaine aisance, de procurer à ceux des classes inférieures les premiers élémens de l'instruction. Mais quand même ce ne serait pas un devoir, et qu'on ne serait pas porté à instruire gratuitement la classe indigente par le seul plaisir de

będzie. Na tej Ziemi wolności laury tylko
 Chodkiewiczów, Zamojskich, Potockich, Kościusz-
 ków, Poniatowskich kwitnąć zdołają. Pola-
 kowi, Polski potrzeba, przeistoczenia iey. lub
 zaguby, nic nadgrodzić niezdolą, bo chańba,
 i wieczne przekleństwo temu, którenby na
 grobie Ojczyzny, i upodleniu braci swoich

faire le bien, on devrait y être porté au moins par le sentimen-
 de ses propres intérêts. Les révolutions qui ont agité l'Europe
 semblent n'avoir en pour objet que de la préparer à des révolu-
 tions nouvelles, plus violentes encore que celles qu'on y a vues.
 L'esprit de démagogie qui a tout bouleversé en France, paraît s'é-
 tendre sur tous les autres états, et les menace d'une désor-
 ganisation totale. Le meilleur moyen de prévenir les désordres
 est d'éclairer les hommes qui peuvent être les instrumens des fa-
 ctieux. Quand une fois l'agitation a commencé, il est bien diffi-
 cile d'y porter remède.

budować zamyślał wielkość, i pomyślność własną. Dostojniey iest zostać z Karnotem na wygnaniu, a niżeli z Talleyrandem obogtronu...

Powody, i zamiary ninieyszego pisemka zapewnie są wielkie, i ważne, którym ani granice iego, ani mierność talentu piszącego odpowiedzić niezdolały. Niechay szczęśliwsze piro zastąpi nieudolność moją, i dopełni co mnie brakowało. Dla mnie dosyć będzie chluby, ieżeli którego z współziomkow moich puszczającego się drogą zle zrozumianych interesów Oyczyzny, lub zle wziętey

chwały, na tor prawdziwego Obywatelstwa
zwrocić mogłem. Z resztą niechay łaskawy
czytelnik i na to pomnieć raczy; że piszący
dzisiaj wedle serca, i zdania swego, dwoistą
jest miotany niespokojnością; aby niebydź
albo niedosyć zrozumianym, albo (co gorsza)
za nadto iasnym.

reszta potem,



**INSTYTUT
BADAN LINGWISTYCZNYCH PAN**

Biblioteka

ul. Nowy Świat N. 72

00-330 Warszawa

Tel. 26-68-63, 26-52-31 w. 42

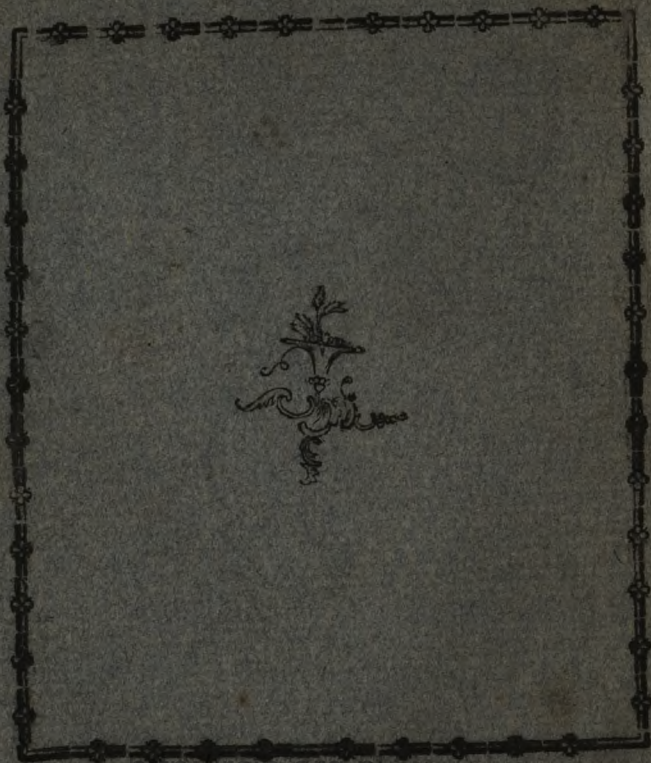
<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

INSTITUT
BADAŃ LITERACYJNYCH I PAN
Biblioteka
ul. Nowy Świat Nr 72
00-330 Warszawa
Tel. 26-58-63, 26-52-31 w. 42



<http://rcin.org.pl>



<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

<http://rcin.org.pl>

F

2821